

Sygn. akt V Ca 215/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 lutego 2014 roku

Sąd Okręgowy w Elblągu V Wydział Cywilny Rodzinny

w składzie:

Przewodniczący: SSO Jolanta Pietrzak

Sędziowie: SO Małgorzata Milkiewicz /spr./

SR del. do SO Piotr Dzieża

Protokolant: st. sekr. sąd. Sylwia Szulc

po rozpoznaniu w dniu 13 lutego 2014 r.

na rozprawie

sprawy z powództwa małoletniego K. P. zastąpionego przez matkę P. S. (1)

przeciwko A. P.

o alimenty

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Elblągu

z dnia 15 listopada 2013r., w sprawie III RC 400/13

I. zmienia zaskarżony wyrok w części uwzględniającej powództwo (pkt I wyroku) w ten sposób, że w miejsce alimentów w kwocie 300 złotych miesięcznie zasądza od pozwanego A. P. na rzecz małoletniego K. P. alimenty w kwocie 400 (czterysta) złotych miesięcznie,

II. oddala apelację w pozostałej części.

VCa 215/13

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy w Elblągu z dnia 15 listopada 13r. zasądził od pozwanego A. P. alimenty po 300złoty miesięcznie poczynając od 1 września 2013r. , płatne do 5 każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w przypadku zwłoki w płatności którejkolwiek z rat płatne do rąk przedstawicielki ustawowej. Oddalił powództwo w pozostałym zakresie . Sąd odstąpił od obciążenia pozwanego kosztami procesu i wyrokowi w części zasądzonej alimenty nadał rygor natychmiastowej wykonalności.

P. S. (1) , przedstawicielka ustawowa małoletniego powoda K. P. wniosła o zasądzenie od pozwanego A. P. alimentów w kwocie po 800 zł miesięcznie począwszy od dnia 01 września 2013 roku płatnych do 05-tego dnia każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami w przypadku opóźnienia w terminie płatności którejkolwiek z rat. Domagała się również zasądzenia kwoty po 500 zł miesięcznie począwszy od 01 lutego 2013 r. do 31 sierpnia 2013 r. tytułem wyrównania

kwoty alimentacyjnej ponieważ pozwany w tym okresie dawał na rzecz dziecka po 300 zł miesięcznie. Żądanie uzasadniła, tym, że wyłącznie jej matka pracuje i wszystkie pieniądze przeznacza na utrzymanie członków rodziny.

Pozwany A. P. uznał powództwo do kwoty 300 zł miesięcznie a w pozostałym zakresie wniósł o oddalenie powództwa. Wskazał, iż od lutego 2013 r. nie mieszka z synem i jego matką, bowiem został wyrzucony z mieszkania. Stwierdził, iż osiąga co miesiąc dochód w wysokości 1.300 zł brutto i po odliczeniu wszystkich składek jest to kwota 800 zł netto. Podniósł, iż kwota 300 zł miesięcznie została ustalona pomiędzy nim a matką dziecka.

Orzeczenie Sądu Rejonowego było wynikiem następujących ustaleń i wniosków:

Małoletni ma obecnie (...)życia i zamieszkuje wraz ze swoją matką P. S. (1) i babcią . P. S. (1) nie pracuje, jest studentką II roku w P.W.Sz.Z. w E. na kierunku (...). Są to studia stacjonarne, podczas nieobecności matki zajmuje się nim opiekunka za 500 zł miesięcznie. Jedynym dochodem matki małoletniego są alimenty w kwocie 400zł. Babcia małoletniego powoda osiąga wynagrodzenie w kwocie około 2.218 zł., pokrywa wszystkie koszty utrzymania mieszkania, czynsz średnio 323 zł. telefon, media, spłaca kredyt hipoteczny. Na utrzymaniu ma jeszcze córkę P. S. (2) studentkę na Akademii (...) w G., która otrzymuje alimenty w kwocie 500 zł miesięcznie.

Do lutego 2013 r. rodzice małoletniego zamieszkiwali wspólnie w mieszkaniu A. S. . Z kwoty 3.000 zł będącej w dyspozycji pozwanego, jaką otrzymał małoletni powód z okazji prezentów pieniężnych na chrzciny, pozwany oddał matce dziecka 1.200 zł., przy rozstaniu rodzice małoletniego powoda zawarli ustalili kwotę alimentów w wysokości 300 zł miesięcznie.

Pozwany od lutego 2013 r. do maja 2013 r. pozostawał bez pracy, wcześniej pracował jako kurier przesyłek bez umowy o pracę za kwotę około 2.000 zł. netto. Ponieważ nie znalazł innej pracy, własna działalność nie powiodła się, od maja 13r. ponownie pracuje dla poprzedniego pracodawcy w ramach tzw. samo zatrudnienia i osiąga zarobki w kwocie 1.300 zł miesięcznie. Z tej kwoty opłaca ZUS, podatek, daje pewną kwotę na swoje utrzymanie rodzicom. Pozwany nie posiada wyuczonego zawodu, ma on wykształcenie gimnazjalne.

Sąd Rejonowy w oparciu o powyższe ustalenia doszedł do wniosku, że pozwany nie jest w stanie płacić więcej niż 300złoty miesięcznie. Dał wiarę zeznaniom pozwanego iż nie posiada większych możliwości zarobkowych i jego zeznania w tym zakresie są racjonalne i wiarygodne. Sąd podkreślił, że pozwany ma jedynie wykształcenie gimnazjalne i rzeczywiście opisywane przez niego okoliczności ponownego zatrudnienia są wiarygodne, na co złożył stosowne dokumenty. Również uznał, że wbrew twierdzeniom matki małoletniego powoda, pozwany jest jeszcze młodym człowiekiem (ma aktualnie (...) lat) i w związku z tym nie może mieć dużego doświadczenia zawodowego.

Mimo tego, że przedstawicielka ustawowa jest studentką, to przede wszystkim ona opiekuje się synem, jednak aktualna sytuacja pozwanego nie pozwoliła sądowi I instancji na zasądzenie wyższych alimentów ponad uznane.

W pkt II Sąd oddalił powództwo w pozostałym zakresie.

Apelację złożyła w imieniu małoletniego matka dziecka, wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i rozpatrzenie sprawy ponownie pod kątem dokładnej oceny potrzeb małoletniego i jej sytuacji materialnej lub zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie wyższych alimentów.

Przedstawicielka ustawowa zarzuciła Sądowi, że nie wziął pod uwagę wystarczająco jej sytuacji rodzinnej i materialnej, natomiast w większości oparł się na uzasadnieniu dlaczego pozwany nie jest w stanie płacić wyższych kwot na dziecko.

Jej zdaniem pozwany pozostawał bez pracy ze swojego wyboru, obecnie pracuje w większym zakresie niż podaje i osiąga wyższe dochody. Zarzuciła danie wiary twierdzeniom pozwanego, że pomaga swoim rodzicom poprzez prace remontowe i pomoc przy prowadzeniu kiosku warzywnego, ponieważ zawsze utrzymywał, że nie ma na nic więcej czasu.

Nie zgodziła się z twierdzeniem Sądu, że pozwany jest jeszcze młodym człowiekiem ma (...) lat i w związku z tym nie może mieć dużego doświadczenia zawodowego, a pracuje już prawie od 10 lat.

Uzasadnienie apelacji zawiera również stwierdzenie, że ojciec nie zajmuje i nie interesuje w ogóle dzieckiem, uczynił to dopiero po otrzymaniu wezwania na rozprawę alimentacyjną.

Ponadto apelująca opisała wydatki jej matki, która z kwoty około 2200złoty ponosi wszystkie koszty i na życie jej, matki i drugiej siostry i po dokonaniu wszystkich opłat zostaje około 100złoty na osobę, bez 300zł. otrzymywanych na małoletniego powoda. P. S. (1) stwierdziła, że pragnie skończyć studia by zapewnić dziecku i sobie lepszą przyszłość a obowiązek utrzymania dziecka nie powinien spoczywać w tym wypadku na babci tylko na ojcu.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja zasługuje na częściowe uwzględnienie.

Zdaniem Sądu Okręgowego ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd I instancji, w zakresie możliwości płacenia alimentów tylko w kwocie 300złoty miesięcznie przez pozwanego nie zasługuje na akceptację w pełnym zakresie.

W pierwszej kolejności należy zaznaczyć, iż Sąd Rejonowy prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe ustalając stan faktyczny w niniejszej sprawie. Sąd Okręgowy podziela te ustalenia, przyjmując je za własne, bez konieczności ponownego ich przytoczenia. Zarówno przedstawicielka ustawowa jak i pozwany nie negowali tych ustaleń w toku procesu.

Sytuacja materialna wyżej wymienionych nie była w większości sporna, bowiem matka małoletniego nie ma żadnych innych dochodów poza otrzymywanymi alimentami od ojca i de facto korzysta razem z małoletnim powodem z pomocy swojej matki. Odnośnie pozwanego faktycznie pracuje w ramach samozatrudnienia i wykonuje usługi dla poprzedniego pracodawcy, lecz obecnie osiąga mniejsze wynagrodzenie.

Także rozstrzygnięcie oparte było na właściwych podstawach prawnych.

Sąd Okręgowy nie podzielił jednak wszystkich rozważań i wniosków Sądu I instancji, co skutkowało zmianą zaskarżonego orzeczenia w części i podwyższeniem alimentów do kwoty po 400złoty miesięcznie na rzecz małoletniego powoda.

Przed oceną zarzutów zgłoszonych w apelacji Sąd Okręgowy wskazuje, że Sąd I instancji w motywach pisemnych wydanego orzeczenia w ogóle nie przedstawił usprawiedliwionych potrzeb małoletniego powoda. Poza stwierdzeniem, że dziecko ma (...) oraz koszty opiekunki wynoszą 500złoty brak jest jakichkolwiek informacji o ponoszonych innych wydatkach na dziecko.

W toku rozprawy apelacyjnej przedstawicielka wskazała, oprócz kosztów opiekunki, na wydatki na pampersy, mleko, środki higieniczne, na co w całości przeznaczają alimenty w kwocie 300złoty. Natomiast brak jej środków na wszystkie inne wydatki związane z wyżywieniem, ubraniem i innymi potrzebami dziecka.

W realiach niniejszej sprawy należy podkreślić, że małoletni P. w kwietniu dopiero będzie miał (...) lata, zatem konieczny jest wydatek na opiekunkę do dziecka, gdy matka jest na zajęciach.

Bezspornym jest, że oboje rodzice są zobowiązani do utrzymania dziecka w całości. Matka swój obowiązek wypełnia w większości przez czynności opiekuńcze, zatem jej wkład materialny powinien być mniejszy niż pozwanego.

Sąd Okręgowy w tym zakresie podzielił zarzut apelacji, że ojciec po wyprowadzeniu się nie zajmował się synem, nie dążył do kontaktów, jego wkład w osobistą opiekę był w zasadzie żaden.

Również rację ma skarżąca twierząc , że pozwany został nadmiernie usprawiedliwiony dodatkowymi obowiązkami jak pomoc swoim rodzicom, których w rzeczywistości nie świadczy w takim zakresie .

Sąd Okręgowy także podziela jej stanowisko , że przyjęcie przez Sąd iż pozwany jest młodym człowiekiem , mając (...) lat i tym samym nie ma doświadczenia zawodowego jest niesłuszne.

W ocenie Sądu Okręgowego pozwany jest już dojrzałym mężczyzną , pracującym od wielu lat i obecnie ma przede wszystkim obowiązki i możliwość podjęcia takiej pracy aby zaspokoić podstawowe potrzeby syna.

A. P. pracował od wielu lat , osiągał stosunkowo dobre wynagrodzenie, pogorszenie jego sytuacji zarobkowej należy uznać za stan przejściowy . Sąd Okręgowy doszedł do wniosku , że również z obecnego wynagrodzenia jest w stanie płacić o 100 złotych wyższe alimenty na rzecz syna.

Natomiast nie można czynić zarzutu matce , P. S. (1) skoro studiuje stacjonarnie i osiąga dobre wyniki, żeby przerwała naukę , gdyż faktycznie w większości ona zaspokaja potrzeby materialne dziecka przy pomocy swojej matki i wypełnia obowiązki alimentacyjny przez osobistą opiekę .

Małoletni K.nie ma jeszcze (...) lat wymaga całkowitej opieki i decyzja o konieczności opłacania opiekunki przez kilka godzin dziennie jest całkowicie usprawiedliwiona.

Sąd II instancji nie kwestionuje , że koszty utrzymania dziecka są znaczne , jednak żądanie 800złoty miesięcznie uznał za wygórowane. Przede wszystkim należy wskazać , że dziecko ma prawo żyć na takiej samej stopie życiowej jak jego rodzice , a bezspornym jest w niniejszej sprawie , że żaden z nich nie ma wyłącznie na swoje utrzymanie 800 złotych miesięcznie. Również przedstawicielka ustawowa nie była w stanie wykazać , że ponosi koszty utrzymania syna w wysokości 800złoty miesięcznie.

Zakres świadczeń alimentacyjnych jest podwójnie zależny, z jednej strony wyznaczają go usprawiedliwione potrzeby uprawnionego, a z drugiej zarobkowe i majątkowe możliwości zobowiązanego. W ocenie Sądu Okręgowego pozwany, ze swojego dochodu może płacić wyższe alimenty.

Analizując powyższe ,Sąd podzielił częściowo zarzut apelującej, że 300 złotych miesięcznie jest za małą kwotą na potrzeby dziecka , nawet na opłacenie kosztów utrzymania opiekunki oraz , że matka nie ma aktualnie możliwości podjęcia pracy .

Mając powyższe na uwadze , Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 kpc zmienił częściowo zaskarżony wyrok w ten sposób , że w miejsce alimentów 300 złotych zasądził od pozwanego na rzecz małoletniego K. alimenty w podwyższonej wysokości 400 złotych miesięcznie płatne na tych samych warunkach a w pozostałej części oddalił apelację na podstawie art. 385kpc.